

POSTANOWIENIE

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania Spółki [...] "P." w Ł. Spółki z o.o. z siedzibą w Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [x] Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanych: W. C., Z. D. i A. C.
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej Spółki [...] "P." w Ł. Spółki z o.o. z siedzibą w Ł. od wyroku Sądu
Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od skarżącej na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [x] Oddział w Ł. decyzjami z 5 marca 2013 r. stwierdził, że u Spółki [...] „P.” Spółki z o.o. w Ł. (jako płatnika składek) podlegają ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu (jako zleceniobiorcy): W. C. w okresie od 10 lipca 2012 r. do 31 lipca 2012 r., Z. D. w okresie od 17 lipca 2012 r. do 31 lipca 2012 r., A. C. w okresie od 11 lipca 2012 r. do 31 lipca 2012 r. W ocenie organu rentowego zawarte umowy o dzieło noszą

faktycznie cechy umów zlecenia i stanowią obowiązkowy tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Odwołania od powyższych decyzji wniosła Spółka [...] „P.” Spółka z o.o. z siedzibą w Ł. (płatnik składek).

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 4 grudnia 2014 r., oddalił odwołania i zasądził od Spółki [...] „P.” Spółki z o.o. w Ł. na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem działalności Spółki [...] „P.” w Ł. jest przetwarzanie i konserwowanie owoców i warzyw, sprzedaż hurtowa owoców i warzyw, sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowana, kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. W lipcu i sierpniu 2013 r. u płatnika składek przeprowadzono kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, w wyniku której sporządzono protokół kontroli.

Odwołująca się Spółka zawarła z zainteresowanymi umowy nazwane umowami o dzieło. Przedmiotem umów było „zapakowanie ogórków świeżych w opakowania jednostkowe”. Wykonawca zobowiązał się wykonać czynności w sposób określony w umowie każdorazowo na zamówienie zamawiającego. Odbiór dzieła był dokonywany po jego wytworzeniu każdego dnia. Wykonanie dzieła następowało w przedsiębiorstwie zamawiającego. Wykonawca w celu wykonania dzieła miał prawo przebywać na terenie przedsiębiorstwa zamawiającego. Pobyt wykonawcy był ewidencjonowany. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie netto za „wyprodukowane wyroby” obliczone według stawek jednostkowych za dany typ produktu. Napęlnianie słoików, mycie ogórków, ich sortowanie nie było skomplikowaną pracą. Każdy mógł ją wykonać, do tej pracy nie były bowiem potrzebne żadne szczególne umiejętności. Majstrowie (brygadziści) przekazywali wykonawcom, co mają robić i jak należy napęlniać słoiki. W trakcie wykonywania tej pracy majstrowie sprawdzali czy słoiki są prawidłowo napęlnione. Jeśli słoiki były niedoważone, to zwracano je do poprawki. Zdarzało się, że pracownicy Spółki zatrudnieni na podstawie umów o pracę również układali ogórki w słoikach. Jeśli nie było dużej ilości ogórków, to wystarczająca była liczba

pracowników Spółki i nie istniała potrzeba przyjmowania dodatkowych osób na umowy cywilnoprawne.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołania za nieuzasadnione. Sąd podkreślił, że do obowiązków zainteresowanych należało wkładanie ogórków do słoików. Wykonywały one czynności powtarzalne, niewymagające żadnych kwalifikacji, dlatego nie można mówić, że zostały one przyjęte do wykonywania tych czynności ze względu na swoje szczególne właściwości lub zdolności. Wynagrodzenie było wypłacane miesięcznie, a z samego faktu, że było ono uzależnione od liczby zapełnionych słoików nie można wywodzić, że sporne umowy były umowami o dzieło. Przede wszystkim dlatego, że pakowanie ogórków do słoików, czyli przekładanie ich z palety lub ze stołu do słoika, nie jest dziełem. Stąd nie można mówić o żadnym odbiorze dzieła. Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestionowane umowy noszą cechy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. wniósł płatnik składek.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 21 grudnia 2015 r., oddalił apelację.

Sąd zaaprobował kwalifikację prawną umów zawartych między płatnikiem a zainteresowanymi, przyjętą przez Sąd pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji stwierdził, że z pewnością nazwa umowy i użyte w niej sformułowania, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Wola stron nie może zmienić ustawy, co wprost wynika z art. 58 § 1 k.c., a więc strony, działając *lege artis*, nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, choć może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności. Trudno jednak w realiach przedmiotowej sprawy uznać efekt pracy zainteresowanych za spełniający elementy tak rozumianego dzieła. Ich praca polegała na prostych powtarzalnych czynnościach, które w istocie nie tworzyły czegoś nowego w rozumieniu powstania

określonego dzieła. Wykonywanie takich prostych, powtarzalnych czynności nie jest kwalifikowane w orzecznictwie jako przedmiot umowy o dzieło. Taki przykład stanowi sprawa, w której zapadł wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964).

Podnoszona w apelacji okoliczność, że istotna była waga zawartości sło i sposób ułożenia ogórków, co było poddawane kontroli w procesie produkcji, w żadnym razie nie stanowi o realizacji umów o dzieło. Indywidualny charakter dzieła nie wyraża się w wielości słoików wypełnianych ogórkami. Wymagania w stosunku do zainteresowanych były zwykłe i proste, a odpowiedzialność za właściwe wykonanie wywodziła się z zasady starannego działania (art. 355 § 1 k.c.).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł płatnik składek, zaskarżając wyrok w całości i podając jako podstawy kasacyjne: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 627 k.c., art. 750 k.c. i art. 734 § 1 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., art. 627 k.c., art. 750 k.c., art. 734 § 1 k.c., art. 758 § 1 k.c. oraz art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) o systemie ubezpieczeń społecznych; 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych, na potrzebę wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości oraz na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Wyraził wątpliwość, czy – uwzględniając konstytucyjną zasadę nakładania obciążeń publicznych i danin publicznoprawnych w drodze ustawy – dopuszczalne jest przyjęcie, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają wykonawcy każdej umowy cywilnoprawnej z wyłączeniem umowy, która jest umową o dzieło *sensu stricto*, a więc także wykonawcy innych umów rezultatu, zarówno nazwanych jak i nienazwanych, i umów o charakterze mieszanym. Ponadto, czy przepisy o umowie zlecenia mogą być na podstawie art. 750 k.c. stosowane do wszelkich umów cywilnoprawnych w zakresie, w jakim brak odsłania

do odpowiedniego stosowania innych przepisów, nawet jeśli umowy te mają charakter umów rezultatu nazwanych bądź nienazwanych lub są to umowy mieszane, czy też – biorąc pod uwagę, że umowa zlecenia jest umową starannego działania i wobec tego regulacja zawarta w przepisach art. 734 i nast. k.c. uwzględnia właśnie taki charakter umowy i jest do niego dostosowana instytucjonalnie – z uwagi na taki właśnie charakter rozwiązań ustawowych dotyczących umowy zlecenia nie jest możliwe stosowanie tychże przepisów, nawet odpowiednio, do umów rezultatu nazwanych bądź nienazwanych, bądź umów mieszanych, w których istotne dla stron jest uzyskanie świadczenia w postaci określonego rezultatu oraz uzależnienie wzajemnego świadczenia pieniężnego od osiągnięcia tego rezultatu i jego odbioru. Jak również, czy sąd powszechny jest uprawniony do nadania oświadczeniom woli stron umowy innego znaczenia niż takie, jakie wynika ze zgodnego zamiaru stron i zgodnego celu umowy przyznanego zgodnie przez strony umowy przed sądem, i który dodatkowo odpowiada brzmieniu tejże umowy, czy też jest związany granicami i dyrektywami wykładni woli stron umowy określonymi w art. 65 § 2 k.c. i w tym zakresie nie jest dopuszczalne wychodzenie przez sąd ponad normę wynikającą z tego przepisu; czy dopuszczalne jest z punktu widzenia zasady praworządności dokonywanie przez sądy ubezpieczeń społecznych wykładni zgodnej woli stron i postanowień zawartych w umowie oraz wykładni przepisów Kodeksu cywilnego w sposób sprzeczny z wolą stron umowy, konstrukcją umowy i zgodnym zamiarem stron co do skutków prawnych składanych oświadczeń woli oraz z jej wykonaniem i skutkami wykonania i niewykonania oraz w sposób sprzeczny z interpretacją tych samych przepisów prawaprywatnego przez inne sądy powszechne, szczególnie wydziały cywilne i sądy gospodarcze sądów powszechnych w sprawach o charakterze spraw cywilnych *sensu stricto*, z powołaniem się przez sądy ubezpieczeń społecznych na zasadę powszechności objęcia systemem ubezpieczeń społecznych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmówienie przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od płatnika na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został uzasadniony: występowaniem w sprawie istotnych zagadnień prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz oczywistą zasadnością skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania pełnomocnik skarżącego koncentruje swój wywód na wykazaniu występowania w sprawie istotnych zagadnień prawnych związanych z wykładnią wskazanych w podstawach skargi przepisów Kodeksu cywilnego. Powołując się na oczywistą zasadność skargi, odnosi się do podstaw kasacyjnych i formułuje ogólną tezę o oczywistej zasadności skargi w świetle zarzucanych Sądowi *meriti* uchybień w wykładni prawa materialnego. Pełnomocnik skarżącego powtarza tym samym wątpliwości natury interpretacyjnej przedstawione jako istotne zagadnienia prawne, co w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy uznać za błędne. Nie jest bowiem możliwe jednoczesne wykazywanie, że w sprawie istnieje istotne zagadnienie prawne dotyczące wykładni określonych przepisów prawa oraz że skarga oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona. Albo jest tak, że wykładnia określonych przepisów jest prosta i w związku z tym ich naruszenie jest oczywiste, albo tak, że wykładnia ta rodzi istotne zagadnienie prawne, wobec czego

naruszenie przepisów nie może być oczywiste (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, LEX nr 1770903).

Odnosząc się do sformułowanych przez skarżącego istotnych zagadnień prawnych, należy przypomnieć, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy i dotychczas niewyjaśniony, dotyczący ważnego abstrakcyjnego zagadnienia jurydycznego, którego rozpatrzenie przyczyni się do rozwoju myśli prawnej i będzie miało znaczenie nie tylko dla oceny konkretnej, jednostkowej sprawy, lecz także przy rozstrzyganiu innych podobnych spraw. Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy w danej kwestii wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., I CSK 976/14, LEX nr 1802572).

W związku z tym należy zwrócić uwagę, że analogiczny do występującego w rozpoznawanej sprawie spór prawny dotyczący kwalifikacji umów nazwanych umowami o dzieło, zawartych przez skarżącego jako płatnika składek, był już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W wyroku z 18 maja 2017 r., I UK 269/16 (niepubl.), Sąd Najwyższy potwierdził prawidłowość kwalifikacji prawnej umów zawieranych przez skarżącego, a mianowicie uznanie tych za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umów o dzieło, ze względu na brak cech charakterystycznych dla umów rezultatu. Wyrok ten zapadł w odniesieniu do analogicznego stanu faktycznego i sposobu zastosowania tych samych przepisów prawa materialnego.

W powołanym wyroku Sąd Najwyższy kompleksowo odniósł się do wątpliwości natury konstytucyjnej, sformułowanych przez pełnomocnika skarżącego. Potwierdził, że każde zobowiązanie do daniny publicznej na rzecz Państwa wymaga umocowania ustawowego. W zakresie ubezpieczeń społecznych umocowanie to stanowią przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 963, zwanej dalej ustawą systemową), regulujące obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, a także tytuły podlegania tym ubezpieczeniom.

Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych w art. 6 ust. 1 pkt 4 stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na terenie Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. W świetle zasady automatyzmu nawiązanie danego stosunku prawnego lub wystąpienie określonej sytuacji faktycznej, przewidzianych w art. 6 ust. 1 i art. 6a, rodzi obowiązki publicznoprawne wynikające z powstałego stosunku ubezpieczeniowego.

Tytułem ubezpieczenia społecznego jest m.in. umowa o świadczenie usług. Nie jest nim zaś umowa o dzieło. Ustawodawca nie posługuje się terminem „umowa rezultatu”. Jest to pojęcie języka prawniczego, odnoszące się do rozróżnienia umów zobowiązaniowych w kontekście dowodowym w odniesieniu do odpowiedzialności dłużnika w sferze reżimu kontraktowego (por. P. Machnikowski [w:] System prawa prywatnego, tom 5, pod red. E. Łętowskiej, Warszawa 2013, s. 459). Ustawodawca używa natomiast terminu „umowa o świadczenie usług” (np. art. 750 k.c., art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej). Wyodrębnienie umów rezultatu ma charakter drugorzędny dla kwalifikacji umowy jako umowy o świadczenie usług. Typy „umów rezultatu” i „umów o świadczenie usług” są wyodrębniane na podstawie innych kryteriów i nie można ich sobie przeciwstawiać, jak czyni to pełnomocnik skarżącego. Jak podkreśla się w literaturze, kategoria umów o świadczenie usług nie jest wewnątrznie jednorodna. Składają się na nie zarówno umowy zawierające element podporządkowania zlecającemu, jak i pozbawione tego elementu oraz umowy, przy których ryzyko uzyskania zamierzonego przez strony rezultatu obciąża bądź zobowiązanego do świadczenia usługi, bądź zlecającego usługę.

Powracając do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, należy zauważyć, że ustawodawca za tytuł ubezpieczenia społecznego uznaje „inną umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu” (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej). Tak określona umowa koresponduje z treścią art. 750

k.c. Tytułem podlegania ubezpieczeniu społecznemu jest więc każda umowa o świadczenie usług, nieuregulowana odrębnie w przepisach jako umowa nazwana prawa cywilnego.

W rozpoznawanej sprawie świadczenie, do którego zobowiązane były zainteresowane, strony określiły jako „zapakowanie ogórków świeżych w opakowania jednostkowe”. Czynność ta była realizowana każdorazowo na zamówienie zamawiającego. Umowy precyzowały także normę pracy oraz stawkę jednostkową wynagrodzenia. Czynności podejmowane przez zainteresowane pozostawały w związku z cyklem produkcyjnym realizowanym przez płatnika składek. Umowy były zawierane na czas określony i rozliczane w miesięcznych okresach rozliczeniowych. Zawarte umowy niewątpliwie zmierzały do osiągnięcia przez płatnika składek określonego efektu, stanowiącego ekonomiczne uzasadnienie zobowiązania. Efekt ten nie był jednak określonym przedmiotem świadczenia, bytem samoistnym utożsamianym z pojęciem „dzieła”. Umowa o dzieło nie polega bowiem na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX 1341964). Wyodrębnienie poszczególnych składowych wykonanego świadczenia miało znaczenie dla obliczenia wynagrodzenia, tym samym zbliżając realizowaną umowę do typowego zatrudnienia w warunkach pracy akordowej. Liczba słoików była więc miernikiem nakładu pracy, do której zobowiązały się zainteresowane, a nie dziełem. Zainteresowane nie ponosiły ryzyka finansowego wadliwego wykonania jednostkowych czynności, skoro w razie niedowagi słoiki oddawane były do poprawki. W interesie zainteresowanych pozostawało tylko wypełnienie dziennej normy pracy. Ponadto zainteresowane wyraźnie łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania.

Z tego rodzaju „zatrudnieniem” (zawarciem umowy cywilnoprawnej dotyczącej świadczenia pracy) wiąże się takie samo ryzyko, jak z zatrudnieniem pracowniczym, dlatego co do zasady istnieje obowiązek objęcia tego rodzaju stosunku prawnego obowiązkowym ubezpieczeniem, w myśl zasady solidaryzmu społecznego i powszechności ubezpieczenia społecznego. Obowiązek taki może wykluczać jedynie ustalenie, że strony istotnie zawarły i zrealizowały umowę o dzieło. Sąd Najwyższy, w powołanym wyroku z 18 maja 2017 r., I UK 269/16,

stanowczo stwierdził, że usługi pakownia ogórków do słoików, realizowanej w warunkach zorganizowanej produkcji, zbliżonej do typowego akordu pracowniczego, nie można zakwalifikować jako dzieła.

Realizując kodeksową zasadę swobody zawierania umów (art. 353¹ k.c.), strony mają szeroką wolność ukształtowania swoich stosunków kontraktowych. Mogą skorzystać ze stypizowanych umów kodeksowych lub zawrzeć umowę nienazwaną bądź mieszaną, czyli posiadającą wybrane cechy umów typowych (nazwanych). Kwalifikacja prawna zawartej umowy odbywa się na podstawie jej *essentialia negotii* (składników przedmiotowo istotnych), które zasadniczo sprowadzają się do określenia przedmiotu zobowiązania, czyli świadczenia.

Pełnomocnik skarżącego podnosi, że zawarte umowy miały charakter mieszany. Tego rodzaju twierdzenie nie zwalniało Sądu Apelacyjnego od poszukiwania kwalifikacji prawnej umowy w obrębie typów umów nazwanych przewidzianych przez Kodeks cywilny. Niezależnie od prób wyodrębniania poszczególnych elementów treści zawartych umów za każdym razem ostateczna rekonstrukcja umów o „zapakowanie ogórków świeżych w opakowania jednostkowe” prowadziła do wniosku, że są to umowy o świadczenie usług.

Należy podkreślić, że wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 56 i art. 58 § 1 k.c.), w konsekwencji swoboda stron przy zawieraniu umowy (art. 353¹ k.c.) nie jest nieograniczona. Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548). Tym samym, dokonując kwalifikacji prawnej umowy, sąd rozpoznający sprawę nie może poprzestać na warstwie formalnej umowy, nadanej jej przez strony, lecz musi ocenić sposób jej wykonywania i swoistość przedmiotu zobowiązania. Jeśli jest nim „dokonanie określonych czynności” (art. 750 w związku z art. 734 § 1 k.c.), a nie „wykonanie określonego dzieła” (art. 627 k.c.), wówczas umowa nie może być uznana za umowę o dzieło. Kontrola prawidłowej kwalifikacji prawnej umów mogących stanowić tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym znajduje swoje uzasadnienie także w ochronie dobra wspólnego ogółu ubezpieczonych, jakim jest Fundusz Ubezpieczeń Społecznych,

którego efektywność zapewniają zasady powszechności i przymusowości ubezpieczenia społecznego.

Należy przychylić się do stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I UK 269/16, i powtórzyć, że obszernie skonstruowany wywód prawny pełnomocnika skarżącego, dowodzący, że strony zawarły nienazwaną umowę rezultatu, do której należy stosować odpowiednio przepisy o umowie o dzieło, podczas gdy ustalony stan faktyczny sprawy był taki, że płatnik zatrudniał osoby do prostej pracy akordowej, niewymagającej szczególnych umiejętności lub kwalifikacji, polegającej na pakowaniu ogórków do słoików, jest przejawem „próby ucieczki przed obowiązkami składkowymi przez zawarcie umów o dzieło pozornie legalnych, lecz w istocie polegających na typowej pracy akordowej”.

W świetle powyższych rozważań, w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I UK 269/16, należało uznać, że w sprawie nie występują sformułowane przez pełnomocnika skarżącego istotne zagadnienia prawne ani potrzeba wykładni przepisów prawa, jak również inne przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego w myśl art. 98 k.p.c. i § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). Przyznano pełnomocnikowi organu rentowego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 240 zł, zamiast żądanej kwoty 720 zł, ponieważ na etapie postępowania kasacyjnego nie było żadnych różnic między sytuacją poszczególnych zainteresowanych i jedna odpowiedź na skargę kasacyjną została wniesiona w stosunku do wszystkich trzech zainteresowanych.